

Rok I

Nr 9

Październik 1991

PISMO PUBLICYSTYCZNO-INFORMACYJNE GMINY CZCHÓW

## POCZTA CZASU

Informujemy Czytelników zainteresowanych artykułem "Ruch Oporu Antyhitlerowskiego", że do tematu powrócimy w najbliższych numerach.

### Szanowni Czytelnicy!

Problemy, które sygnalizowaliśmy w poprzednich numerach są nadal aktualne. Obecny nakład "Czasu" - 300 egzemplarzy.

---

## OGŁOSZENIE

---

-Wójt Gminy Czchów wynajmie lokal na parterze budynku administracyjnego urzędu do prowadzenia działalności kulturalnej. Oferty należy składać w terminie do 15.11.1991 r w sekretariacie urzędu.

---

## WYWIAD

---

*Z kandydatem na posła do sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej z listy Komitetu Obywatelskiego, członkiem naszej redakcji, Panem Stanisławem Piechnikiem.*

Pytanie: Jak przebiega kampania wyborcza prowadzona przez ugrupowanie, które Pan reprezentuje?

Odpowiedź: Spotykamy się z ludźmi w środowiskach miejskich i wiejskich, frekwencja jest dość zróżnicowana, ludzie rozmawiają z nami w różny sposób, jednak przeważa rozgoryczenie wynikające z aktualnej ciężkiej sytuacji w kraju. Najbardziej utkwiło mi spotkanie z

młodzieżą w IV LO w Tarnowie, doszło tam do spotkania

większości ugrupowań, które wystawiły swoich kandydatów w naszym okręgu wyborczym. Prezentowano tam różne programy, doszło do ostrej polemiki pomiędzy różnymi ugrupowaniami. Po raz pierwszy zawahałem się, czy ci, którzy, chcą się poświęcić służebnej funkcji w stosunku do narodu, Ojczyzny są ludźmi, którym naprawdę leży na sercu dobro naszego kraju.

Pytanie: Jest Pan z wykształcenia inż. rolnictwa, prowadzi Pan własne gospodarstwo, zajmuje się oświatą rolniczą, kim Pan czuje się naprawdę?

Odpowiedź: Ukończenie studiów rolniczych pozwoliło mi na uzyskanie pewnej wiedzy teoretycznej, prowadzenie gospodarstwa pozwoliło na skonfrontowanie teorii z praktyką, to wszystko daje mi pewien w miarę realny punkt widzenia na rolnictwo i te swoje spostrzeżenia staram się przekazywać innym, dlatego w swojej pracy zawodowej przeprowadziłem wiele kursów rolniczych tzw. Zespołów Przysposobienia Rolniczego i dlatego między innymi pracuję w Zasadniczej Szkole Rolniczej. Powiem Panu tak bardzo lubię, gdy się coś dzieje, nie znoszę spokoju, dlatego ostatnio włączyłem się w organizowanie Spółdzielni Chłopskiej w Czchowie.

Z Radą Pedagogiczną ZSR poczyniliśmy pewne starania w kierunku otwarcia od nowego roku szkolnego Liceum Zawodowego w Czchowie.

Liceum byłoby wspaniałą rzeczą dla młodzieży tujszej gminy

biorąc zwłaszcza pod uwagę fakt, że ostatnio bardzo wzrastają koszty dojazdów czy opłaty za internat.

Pytanie: Czy Komitet Obywatelski posiada program?

Odpowiedź: Tak został opracowany program przy udziale nas kandydatów oraz wybitnych fachowców

z różnych dziedzin, program obejmuje rolnictwo, przemysł, sprawy socjalne i ekologiczne.

Pytanie: Może takie banalne pytanie, czy ma Pan wrogów?

Odpowiedź: Chyba nie tzn. ja ze względu na swoją filozofię życiową nie uznaję wrogości w stosunku do innych ludzi.

Czy w stosunku do mojej osoby ktoś jest wrogo nastawiony tego nie wiem, ale chyba nie.

Pytanie: Jaką Pan przewiduje frekwencję w wyborach.

Odpowiedź: Trudno jest to w tej chwili ocenić, ale myślę, że będzie ona wynosić w granicach 50-60%.

Pytanie: Na czyje poparcie Pan liczy?

Odpowiedź: Myślę, że mogę liczyć na poparcie przede wszystkim w środowisku wiejskim, trudno liczyć, aby mieszkańcy większych miast poparli kandydatów ze wsi, tym bardziej, że jest nas kandydatów w województwie 106 a tylko 7 mandatów.

Pytanie: Czyli jakie szanse?

Odpowiedź: Na to pytanie chyba nikt z tych 106 kandydatów nie jest w stanie odpowiedzieć.

Dziękuję za rozmowę.

*Rozmawiał  
Henryk Kornaś*

## ZAŁOŻENIA

do programu rozwoju rolnictwa województwa tarnowskiego (ciąg dalszy)

### Gospodarka ziemią.

Istniejąca struktura gospodarstw indywidualnych nie sprzyja poprawie efektywności gospodarowania, mechanizacji prac oraz rozwojowi infrastruktury technicznej.

Należy wziąć pod uwagę fakt, że sytuację pogarsza duży rozłóg pól, brak utwardzonych dróg dojazdowych.

Koniecznym jest powiększenie gospodarstw drogą wykupu ziemi, przejmowanie jej przez młodych rolników-następców.

Dla tych, którzy nie mają warunków do powiększenia gospodarstw należy stworzyć możliwości organizowania miejsc pracy na wsi (punkty usługowe, przetwórstwo rolno-spożywcze, owocowo-warzywne, chłopskie spółdzielnie itp.) Dla rolników powiększających gospodarstwa, a także podejmujących modernizację posiadanych, muszą powstać preferencyjne warunki w zakresie kredytowania, ulg podatkowych, szerokiego poradnictwa zawodowego.

W zakresie pomocy kredytowej należy podjąć działania:

- udostępnić rolnikom kredyty preferencyjne o stałej stopie procentowej i wydłużonym okresie spłaty dostosowanych do cyklu produkcyjnego,

- umożliwić rolnikom korzystanie z pełnych informacji o kredytach pochodzących z różnych fundacji,  
- ujednoczyć stopy procentowe na cele rolne niezależnie od sytuacji majątkowej kredytobiorcy,  
- scentralizować źródła finansowania rolnictwa i przekazania środków stosowanie do potrzeb terenowych.

### Izby Rolnicze.

Należy przyspieszyć prace nad ustawą o Izbach Rolniczych, których członkiem z mocy prawa byłby każdy rolnik.

Izby Rolnicze przejęłyby większość kompetencji organów administracji i uspołecniłyby zarządzanie rolnictwem.

Do podstawowych zadań Izby Rolniczej należeć powinno:

1. Podejmowanie działań na rzecz organizacji rolnictwa i pomocy gospodarstwom rolnym.
2. Uchwalenie regionalnych programów rozwoju rolnictwa.
3. Reprezentacja rolnictwa przez administracją rządową i szmorzadem terytorialnym.
4. Organizowanie prac w zakresie melioracji i koserwacji urządzeń melioracji szczegółowych oraz wymiany i scaleń gruntów.

### Stan i kierunki inwestowania w rolnictwie.

Podstawowymi kierunkami inwestowania w rolnictwie, których efektem jest przede wszystkim wzrost plonów, są melioracje i zaopatrzenie rolnictwa w wodę. Na dzień dzisiejszy województwo jest zabezpieczone przed wylewem głównych rzek poprzez ich obwałowanie.

Natomiast duże zaległości mamy w zakresie regulacji stosunków wodnych w glebie.

Zaledwie 50% użytków wymagających regulacji, posiada uregulowane stosunki wodne, przy czym regulacja ta polega na odwodnieniu gruntów. Należałoby przyspieszyć prace melioracyjne zwłaszcza w północno-wschodniej części województwa gdzie ze względu na gleby wysokiej klasy, na efekty melioracji nie trzeba będzie długo czekać.

Tam gdzie wymaga tego konfiguracja terenu i jakość gleb, w większym zakresie budować zastawki dla spiętrzenia wody w czasie suszy dla nawodnienia pól a w sytuacjach koniecznych instalować deszczownie.

Wieloletnie zaniedbania mamy w konserwacji urządzeń melioracji szczegółowych (rowy, drenowania). Nie wypracowano dotąd skutecznej metody organizacji prac konserwacyjnych a powołane do tego spółki wodne nie zdają egzaminu.

Samorządy lokalne i mające powstać Izby Rolnicze winny przyjąć koordynację spraw związanych z konserwacją urządzeń melioracji szczegółowych, by duże nakłady finansowe nie szły na marne.

W województwie tarnowskim zaledwie 17% gospodarstw korzysta z wodociągów wiejskich. W chwili obecnej najbardziej deficytowe tereny w jakościowo dobrą wodę położone są nad rzekami Żabnica i Breń, zanieczyszczanych od 50-ciu lat ściekami Niedomicz- kich Zakładów Celulozy. Ścieki te powodują degra- dację gleb a także to, że woda w studniach w tym re- jonie nie nadaje się do spożycia. Rejon ten obejmuje 31 wsi.

Istnieje bardzo pilna potrzeba zwodociągowa- nia gospodarstw dla zaopatrzenia ludności tych wsi w wo- dę pitną dobrej jakości poprzez budowę ujęć wodocią- gowych poza pasem skażonym.

Rozpoczęte i planowane w tym rejonie inwestycje należy uznać za priorytetowe w województwie, dla radykalnej poprawy sytuacji bytowej, a przede wszystkim zdrowotnej ludności tam zamieszkałej.

To co się stało w rejonie rzeki Żabnica i Breń, jest klęską ekologiczną spowodowaną przez przemysł państwowy przy karygodnych zaniedbaniach władz wojewódzkich. Nakłady na rekultywację tego terenu muszą być wyasygnowane z budżetu Państwa. Na- leży równocześnie podjąć decyzję o zamknięcie tego zakładu.

### Wnioski wynikające z założeń do programu rozwoju rolnictwa województwa tarnowskie- go

1. Zweryfikować programy nauczania w szkołach rolniczych wprowadzając do nich zagadnienia mar- ketingu, bankowości, ekologii, zdrowej żywności.

2. Utworzyć szkołę biznesu dla młodych ludzi z sie- dzibą w Uniwersytecie Ludowym w Wierchosławicach lub w jednej ze szkół rolniczych.

3. Przyspieszyć uchwalenie nowych ustaw dot. przekształceń własnościowych w rolnictwie, banków, cel, spółdzielczości i innych, które są nie- zbędne do funkcjonowania gospodarki rolnej.

4. Istnieje potrzeba organizowania przez rolników lokalnych spółdzielni chłopskich dla zagospodaro- wania surowca na miejscu. Dotyczy to zwłaszcza mleka, owoców, warzyw, żywca.

5. Rady Gmin, Komitety Obywatelskie, Solidarność RI na terenie swojego działania powinny gruntow- nie przeanalizować aktualną sytuację w rolnictwie i podjąć działania na swoim terenie stwarzając możli- wość zbytu lub przetworzenia produktów rolnych.

Rozważyć przekazanie nieodpłatnie przez gminę bu- dynków i gruntu dla nowo organizowanych spółdzielni chłopskich.

6. Dla rozbicia monopolu Zakładów Mięsnych winny powstawać prywatne ubojnie i masarnie, które stanowiąc będą konkurencję w sklepie i w handlu.

7. Zbyt małą wagę przywiązuje się do schładzania mleka po udoju. W naszym województwie na 65 tys. gospodarstw, które chowają krowy, tylko ok. 800 po- siada schłodziarki do mleka. Dla poprawy jakości mleka jest potrzebne wyposażenie gospodarstw w urządzenia chłodnicze, produkcja, która może być uruchomiona przez tarnowski przemysł.

8. Musi nastąpić zdecydowane zwiększenie wapno- wania wapnem tlenkowym i tlenkowo - magnezo- wym dla zmiany kwasowości gleb i maksymalnego wykorzystania składników w stosowanych nawozów sztucznych, których zużycie z roku na rok zmniejsza się (wysokie ceny).

Dotacja do wapnowania winna pochodzić z Fundu- szu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z racji szkód wyrządzonych w tym zakresie przez przemysł chemiczny.

9. Dążyć do eliminowania upraw przeznaczonych do bezpośredniego spożycia, wzdłuż ciągów komunika- cyjnych, z powodu znacznego skażenia gleby i roślin metalami ciężkimi, wprowadzając na te obszary uprawy nasienne, wiklinę, produkcję materiału szkółkarskiego, drzewa ozdobne.

10. W rejonach oddalonych od środków miejskich i zakładów emitujących zanieczyszczenia do atmosfery, winny powstać ekologiczne gospodarstwa rolne, które będą produkować zdrową żywność.

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach udzie- la instruktażu i pomocy w organizowaniu tego typu gospodarstw.

11. Stworzyć takie warunki kredytowania, które umożliwią rolnikom stabilizację w prowadzeniu go- spodarstwa, a tam gdzie jest potrzeba, poprzez udzielony kredyt, zmianę profilu produkcji.

12. Ustalić ustawę o Izbach Rolniczych, które będą reprezentantem

rolników i bronić będą jego interesów.

13. Stworzyć odpowiednie warunki prawne dla ra- dykalnej poprawy prowadzonych prac konserwacji urządzeń melioracji szczegółowych.

Muszą się znaleźć środki finansowe na ten cel, by dużym kosztem wykonywane prace związane z re- gulacją stosunków wodnych nie szły na marne.

14. Kompleksowego rozwiązania wymaga sprawa zwodociągowania terenów (wsi) położonych nad rze- kami : Żabnica i Breń, które odprowadzają ścieki z Niedomiczkich Zakładów Celulozy.

Budżet Państwa winien pokryć koszty rekultywacji obszaru skażonego oraz zaopatrzenia tych wsi w wo- dę i kanalizację.

WOJEWÓDZKI KOMITET OBYWATELSKI  
w Tarnowie

*Redakcja składa podziękowania za udostępnienie materiałów.*

---

## Z życia OSP

---

### OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W JURKOWIE

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jurkowie sięga okresu I wojny światowej, kiedy to podczas działań wojennych spłonęła znaczna część wsi, a szczególnie zniszczona została tzw. wschodnia góra.

Kiedy po zakończeniu wojny w rodzinne strony wrócili żołnierze, siedmiu z nich jako świetlejsze umysły postanowili założyć zorganizowaną straż ogniową. Byli to: Kamiński Władysław - Komendant, Mróz Władysław, Baca Stanisław, Malina Andrzej, Mendel Piotr, Musiał Piotr i Dębosz Jan.

Dzięki ich zaangażowaniu, dobrej pracy organizacyjnej i przy pomocy mieszkańców wsi w roku 1925 zakupiono jednocylindrową sikawkę ręczną. Zakup ten stał się powodem założenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Jurkowie, która zjednała sobie wielu zwolenników. W roku 1931 groźny pożar zniszczył 12 budynków na tzw. zachodniej górze. Do walki z żywiołem zjechały Ochotnicze Straże Pożarne z okolicznych miejscowości, jednak ich działania i trud nie przyniosły większego rezultatu z powodu braku wody. Pożar dopiero ugasiła przybyła z Okocima Zakładowa Straż Pożarna, która dysponowała motopompą i węzami tłocznymi.

Ta tragedia uświadomiła mieszkańcom wsi i Zarządowi Straży, że należy zapewnić wodę dla wsi i dla celów przeciwpożarowych. Postanowiono zatem wybudować jak na owe czasy dobrze funkcjonujący wodociąg i przeciwpożarowy kryty zbiornik o pojemności 17 m<sup>3</sup>, który istnieje do dzisiaj.

Zakupiono także nowoczesną dwucylindrową ręczną sikawkę z dużym zapasem węży. Wodociąg ukończono w roku 1935 a ks. Mucha - Proboszcz z Czchowa dokonał uroczystego poświęcenia i otwarcia.

Na tę okoliczność w 10 rocznicę istnienia Ochotnicza Straż Pożarna w Jurkowie wykonała pamiątkową tablicę, w której przechowuje okolicznościowe pamiątkowe gwoździe.

Jak czytamy z tablicy w uroczystości tej oprócz osobowości i zasłużonych dla Jurkowa udział wzięli między innymi: Józef Witkowski - właściciel młyna czy Antoni Nieć - senior oraz Ochotnicze Straże Pożarne z: Radłowa, Uszwi, Zawady Uszewskiej, Tymowej, Falszewic, Gosprzydowej, Tworkowej, Czchowa, Słotwiny, Witkowiec i Złotej.

Podkreślić należy, że Zarząd Straży Jurkowskiej nie zmienił się do czasu II wojny światowej. Wraz z wybuchem wojny i powszechną mobilizacją, w tym również Jurkowskich strażaków nastąpiły zmiany w zarządzie OSP. Nowym Komendantem został Władysław Goryl, który poprzez swoje kontakty wiele pomógł mieszkańcom podczas okupacji, wykorzystując między innymi fakt, że okupant szanował mundur strażaka.

Wspomnieć należy ciekawostkę z tamtych czasów, iż podczas pożaru składów magazynowych na elektrowni wodnej w Czchowie OSP Jurków jako pierwsza wzięła udział w akcji gaśniczej a za sprawą i szybką akcją okupant w dowód uznania przydzielił dla Jurkowa nagrodę.

Podczas wojny a szczególnie działań frontowych znaczna część majątku straży uległa zniszczeniu, głównie na skutek pożaru zabudowań. Spaleniu uległy głównie mundury, czapki i helmy, o które po wojnie było tak bardzo trudno. Straż za własne pie-

niądze zakupiła materiał na mundury, które szyli Jan Kornaś z Tworkowej i Józef Kostrzewa z Jurkowa.

Dzięki tym staraniom straż ponownie zaktywizowała się do działania. W tym też czasie OSP postanowiła zbudować remizę i przystąpiła do gromadzenia materiałów budowlanych. Wystąpiły jednak trudności z zakupem odpowiedniej parceli budowlanej. Postanowiono zatem przekazać zgromadzone materiały na wsparcie budującego się w tym czasie Ośrodka Zdrowia i Szkoły Podstawowej. Po dłuższych staraniach straż nabyła działkę budowlaną od śp. druha Piotra Musiała, który jak podkreślają rozmówcy rozumiał i popierał konieczność budowy remizy. W tym miejscu i w tym czasie rozpoczyna się okres ostrej krytyki a także wywieranie nacisku nie przebiegającej w siłę i środki ówczesnej powiatowej władzy administracyjnej a szczególnie partyjnej.

Podkreślę w tym miejscu, że żadna straż na terenie gminy nie doznała tylu szykan i utrudnień w swojej społecznej pracy co OSP w Jurkowie a szczególnie członkowie Zarządu. Doszło do tego, że zakupioną parcelę Zarząd OSP musiał przekazać pod budowę Kółka Rolniczego (obecna baza ZUM).

Dzięki naciskowi Zarządu OSP na władze powiatowe wywalczone jedynie budowę jednego boksu na sprzęt przeciwpożarowy przy budującej się bazie kółka rolniczego.

W tych bardzo trudnych czasach strażacy byli szczególnie zaangażowani w prace na rzecz wsi i ochrony przeciwpożarowej, działali prężnie co niewątpliwie miało wpływ na zdobycie I miejsca, w Powiatowych Zawodach Pożarniczych zorganizowanych w roku 1956, gdzie w nagrodę otrzymali nowoczesną motopompę PO-3, która pracuje do chwili obecnej.

Jak podkreślają rozmówcy, nie zdobycie I miejsca ale nagroda sprawiła wielką satysfakcję dla strażaków i miejscowego społeczeństwa. Mając motopompę strażacy z Jurkowa podjęli energiczne starania o przydział samochodu dla OSP i w 1957 roku dzięki pomocy śp. Stanisława Musiała - ówczesnego oficera LWP odkupiono wycofywany z wojska terenowy samochód marki Dodga.

Pierwszym kierowcą był Józef Nieć, który przez następne 30 lat bez przerwy pełnił tę funkcję, a pierwszym mechanikiem motopompy był śp. Piotr Musiał. Wspomniana Dodga niezawodnie służyła OSP przez blisko 20 lat.

Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Tarnowie widząc starania i osiągnięcia strażaków z Jurkowa w 1976 roku przydzieliła nowy samochód pożarniczy marki Żuk. Był to pierwszy samochód pożarniczy na terenie gminy Czchów, który po niezbędnym remoncie służy do chwili obecnej.

Opisując historię OSP w Jurkowie należy cofnąć się jeszcze do 1971 roku aby odnotować ważne wydarzenia. Otóż po utworzeniu samodzielnej parafii w Jurkowie pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego przy dużym poparciu śp. ks. Władysława Augustyna

ówczesnego proboszcza, dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Jurkowie mieszkańcy ufundowali sztandar, który do dzisiejszego dnia zdobi ważniejsze uroczystości kościelne i państwowe.

Podkreślić należy odwagę i samodzielność Jurkowskich strażaków nie tylko podczas zwalczania klęsk żywiołowych (powodzi i ognia), ale również za utrzymanie tradycji swoich ojców i własnej wiary biorąc aktywny i zorganizowany udział w pełnej gali we wszystkich najważniejszych uroczystościach religijnych pomimo zakazów i presji ówczesnych władz partyjnych swoją samodzielność zachowali do dziś.

Zaprezentowanie swojej samodzielności i niezależności oraz niejednokrotnie stawiany opór w stosunku do uwczesnych władz politycznych najwięcej ucierpieli Komendant OSP śp. Stanisław Baca upoważniony do odbioru korespondencji dla straży, Stanisław Rapala, który niejednokrotnie celowo z opóźnieniem doręczał pocztę swojemu Komendantowi paraliżując w ten sposób większość zakazów czy nakazów władz, którym OSP nie chciała się podporządkować.

Zarząd OSP nie tylko w minionym okresie ale i obecnie broni interesów swojej jednostki i członków.

Prosi, aby napisać, że czuje się pokrzywdzony iż za swoją społeczną pracę i zaangażowanie nie ma od obecnej administracji samorządowej tzw. satysfakcji materialnej bowiem w minionym 45 leciu stosowany był przez władzę gminną odpis z funduszu gminnego zwany popularnie "szarwakiem", a od 1990 roku nowa Rada Gminy nie jest w stanie udzielić tej symbolicznej pomocy. Był to symbol w dowód uznania za włożony wkład pracy społecznej. Sądźmy, stwierdzają rozmówcy, że w roku bieżącym radni znajdą stosowne rozwiązanie.

Pomimo niezaprzeczalnych osiągnięć OSP Jurków jako jedyna nie rozwiązała problemu własnej bazy lokalowej. Nie należy sądzić, że strażacy zaniedbali lub nie dopilnowali budowy, gdyż wieś miała inne ważniejsze potrzeby, a sprawę budowy remizy odłożyli na termin późniejszy.

Wspomnieć tu należy budowę Ośrodka Zdrowia, szkoły, nowego okazałego kościoła z plebani i cmentarzem, sali gimnastycznej przy szkole, a na remizę jak sądzą rozmówcy nadszedł odpowiedni czas i myślą, że przy pomocy i zrozumieniu władz gminy w najbliższych latach powstanie nowa remiza, która będzie służyć dla wszystkich mieszkańców gdzie rozkwitnie życie kulturalne, a sprzęt ppoż. znajdzie dobre warunki przechowywania.

Tradycyjnie już prezentujemy skład osobowy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jurkowie.

Zarząd:

Musiał Andrzej - Prezes

Musiał Piotr - Naczelnik OSP

Nieć Józef - Z-ca Naczelnika OSP

Kornaś Ryszard - Sekretarz

Tekiela Jan - Skarbnik

Rapala Ryszard - członek

Komisja Rewizyjna

Nastalek Jan - Przewodniczący

Kornaś Józef - członek

Rapala Stanisław - członek

Członkowie zwyczajni wspierający i honorowi

- ks. Bajorek Fryderyk

- Dudek Marek

- Dudek Piotr

- Filipek Eugeniusz

- Grudek Józef

- Jeleń Waclaw

- Kantek Jan

- Kamiński Grzegorz

- Karwala Stanisław

- Klimek Adam

- Kołodziej Władysław

- Kostrzewa Józef

- Krężolek Helena

- Kusion Fryderyk

- Michalczyk Jakub

- Mordarski Edward

- Mróz Adam

- Mróz Antoni

- Musiał Antoni

- Musiał Jan

- Nieć Andrzej

- Nieć Bogdan

- Nieć Feliks

- Nieć Leszek

- Nieć Stanisław I

- Nieć Stanisław II

- Olchawa Roman

- Różak Stanisław

- Strojny Jerzy

- Wojtal Andrzej

- Wrona Konstanty

- Wiewióra Jarosław

- Żółty Henryk

Ze Stanisławem Rapalą, Ryszardem Kornasiem i Piotrem Musiałem rozmawiał Stanisław Obal.

## ZABYTKI ZIEMI BRZESKIEJ

*Autorka artykułu dr Hanna Pieńskowska pełniła w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na obszar dawnego województwa krakowskiego. Niniejszy artykuł jest referatem wygłoszonym przez autorkę we wrześniu 1972 roku na sesji popularno-naukowej z okazji Dni Ziemi Brzeskiej.*

*Z uwagi, że problemy poruszone w referacie nie utraciły ze swojej aktualności, prezentujemy go czytelnikom z niewielkimi korektami.*

*Redakcja*

Ziemia Brzeska nie stanowi terenu jednolitego pod względem krajobrazowym i historycznym. Jej część północna zajmuje tereny rozległej niziny sandomierskiej kształtowanej przez łąki, lasy sosnowe i liczne oraz ludne wsie.

Część południowa górzysta i urozmaicona zajmuje wyniosłości Pogórza Karpackiego malowniczo przecinane skrętami Dunajca. Linie graniczną między tymi odrębnymi krainami jest droga o kierunku wschód-zachód przechodząca przez Brzesko - Wojnicz i dalej przez Tarnów, stanowiąca pradawny szlak handlowy z Rusią. Tędy też przebiegała granica dwóch historycznych dzielnic Polski: dzielnicy krakowskiej obejmującej tereny południowo-zachodnie w skład których wchodziły: kasztelania wojnicka i sądecka, później czchowsko-sądecka i nowo-brzeska oraz dzielnica sandomierska z kasztelaną wiślicką. W ciągu dziejów zmieniły się w szczególności granice kasztelanii i powiatów, zasadnicza dwoistość utrzymywała się jednak stale do roku 1867. Wówczas bowiem po zniesieniu podziału Galicji na cyrkuły, wprowadzono pojęcie powiatów, wśród których powstał powiat brzeski. Ta charakterystyczna dwoistość Ziemi Brzeskiej została utrwalona w charakterze jej zabytków, które przekazują nam nie tylko wiedzę o historii tej ziemi ale również swym pięknem dodaje krasę i atrakcyjności całemu regionowi. Umiejętność właściwego odczytania całej treści zawartej w zabytku nie jest prosta. Wymaga od nas nie tylko skrupulatnych badań naukowych o specyficznym charakterze, ale również zrozumienia i interpretacji wartości zawartych w powiązaniu zabytku z krajobrazem przyrodniczym i kulturowym w jakim został osadzony.

Można by powiedzieć, że odczytanie wszechstronnej treści zabytku jest taką samą sztuką jak odczytanie tekstu zapisanego na karcie pośliskiego pergaminu, tekstu wyblakłego i w wielu miejscach zatartego, ale ożywionego rysunkiem ozdobnych liter, kolorowym inicjałem i barwnym obrazkiem. Przyciąga on nasze oczy i zainteresowanie, pobudza do rozszyfrowania i niejako zmusza do zapoznania z treścią całej księgi. Tą księgą dla zabytku jest całe tło z jakiego wyrósł, historia którą dokumentuje, człowiek, który go wykonał, epoka w której powstał.

Jest to również myśl twórcza i zdolność budowniczego, malarza, rzeźbiarza oraz ręka majstra lub rzemieślnika, która nadała kształt materii. Piękno zawarte w kształcie architektonicznym zabytku w jego stylowej dekoracji, pobudzając naszą wyobraźnię i odczucia estetyczne - winno przyczynić się do bliższego zainteresowania się tym dokumentem działalności naszych ojców.

Zabytki Ziemi Brzeskiej - mimo wielu niezbadanych jeszcze tajemnic jakie w sobie kryją, mimo wieloletnich zaniedbań rzutujących negatywnie na stan ich zachowania i na nasze odczucie estetyczne - stanowią bogaty i niewyczerpany element atrakcji turystycznej, konieczny do wyeksponowania i rewaloryzacji.

Szczególne zagęszczenie obiektów zabytkowych o dużych walorach historycznych i krajobrazowych występuje w południowej części przy dawnych szlakach handlowych i strategicznych prowadzących na Węgry. System obronny doliny Dunajca obejmuje na terenie Ziemi Brzeskiej szereg gmin, grodzisk, grodów i zamków. Są to - zaczynając od południowych granic - ruiny zameczku w Wytrzysszycze, zespół obronny Czchowa, ruiny zamku w Melsztynie, Gród w Zawadzie Lanckorońskiej, ślady warowni w Roztoce, ślady budowli średnowiecznej na wzgórzu zwanym "Zamkiem" koło Wielkiej Wsi oraz fortyfikacje Wojnicza w formie kilku pierścieni wałów obejmujących dawny gródek.

Dzięki swemu położeniu wymienione wyżej obiekty posiadają niezwykle atrakcyjne tło krajobrazowe uzupełniające ich walory architektoniczne i historyczne. Wymagają one jednak właściwego wyeksponowania w oparciu o badania i włączenia w zagospodarowanie turystyczne.

W Wytrzysszycze na niewielkim wzgórzu między szosą a jeziorem czchowskim widoczne są niewielkie fragmenty murów obronnych zameczku Tropsztyn, będące jedną z wielu warowni przy drodze węgierskiej. O jego historii wspomina Szczęsny Morawski w swej ciągle jeszcze niezastąpionej pracy o Sądecczyźnie. Zamek założony w XIV wieku stanowił siedzibę rycerzy rozbójników, wykorzystujących świetnie położenie warowni dla swoich celów rabunkowych. Został ponoć zburzony w 1608 roku przez właścicieli sąsiedniego Rożnowa. Wstępne badania zameczku przeprowadzone przed laty pod kierunkiem doc. Żakiego odsłoniły częściowo zarys jego murów, ślady przyczółków mostu zwodzonego bronionego potężną basztą oraz wydobyły szereg zabytków ruchomych wśród których bardzo interesująco przedstawiają się fragmenty dekoracyjnych kafli piecowych. Oczywiście, warownia ta wymaga prowadzenia dalszych badań przy równoległym zabezpieczeniu odkrywanych partii murów w taki sposób, aby uczynić plan zameczku, wyeksponować poszczególne jego elementy i określić ich pierwszą funkcję.

Zespół obronny Czchowa wiążący się ściśle z założeniem miejskim i jego zabytkami przedstawia dużo bardziej skomplikowany i trudniejszy problem naukowy, konserwatorski i społeczny.

Czchów - dawne grodzisko wczesnohistoryczne a następnie gród z zamkiem wieńczonym wyniosłą, masywną wieżą obronną pochodzącą w niższych partiach z XII-XIII wieku stanowił niezwykle ważny i szybko rozrastający się punkt przy szlaku węgierskim.

Rozbudowany i ufortyfikowany przez Kazimierza Wielkiego mieścił komorę celną, był siedzibą sądu ziemskiego i stolicą powiatu od końca wieku XIV. Jego znaczenie i rozwój opierały się w pierwszym rzędzie na ożywionym handlu zarówno z węgierskim Bardiowem dokąd eksportowano płótna, sukno, skóry przywożąc wina, konie i bydło - jak też na handlu z Krakowem. Przywileje i nadania króle-

wskie wielokrotnie odnawiane i rozszerzane bronią interesów kupieckich przyczyniając się do wzbogacenia się rzemiosło, odbywały się bogate jarmarki, działał ważny ośrodek arianizmu.

Barwna historia miasta znana ze źródeł archiwalnych byłaby jedynie mało znaną legendą gdyby nie zabytki, które zachowały się w Czchowie.

Ich wysoka klasa, duża atrakcyjność i znaczenie zwracają na siebie uwagę nawet tych, którzy nie znają historii miasta. Górująca nad wzgórzem bazylika i jeszcze w ziemi ale przebadane już przed archeologów relikty zamku - po rewaloryzacji będą stanowiły najbardziej czytelny dokument świetnej przeszłości miasta. Potwierdza to monumentalny i dostojny kościół parafialny budowany z kamienia, zawierający we wnętrzu niezwykle cenną i jedną z najstarszych gotyckich polichromii z XIV wieku.

Wartości artystyczne tych malowideł ściennych, ich skomplikowane treści, portret rycerza - zapewne fundatora dekoracji oraz oryginalny kolorystyka budzą najwyższe zainteresowanie nie tylko specjalistów lecz również wszystkich miłośników sztuki.

Malowidła te - poddane konserwacji przed kilkudziesięciu laty, zostały w latach dwudziestych naszego wieku uratowane przed całkowitym zniszczeniem dzięki wysiłkowi ówczesnych władz konserwatorskich. Samo miasto - o obszernym rynku przystosowanym do dawnych potrzeb handlowych - zachowało w skali zabudowy charakter zabytkowy, mimo wypalenia domów przyrynkowych i kilku rażących zniekształceń. Położone na nasłonecznionym stoku wzgórza, skierowane ku Dunajcowi, widoczne z daleka wśród bukietu zieleni - może i powinno, przy wzrastającym ruchu turystycznym, wygrać wszystkie swe wartości zabytkowe i krajobrazowe jako źródło miastotwórcze i bazę własnego rozwoju gospodarczego.

Szczególnie trudnych - ze względu na swe położenie prac badawczych, zabezpieczających i ekspozycyjnych wymagają wysoko górujące nad doliną ruiny zamku w Melsztynie. Jego barwna historia począwszy od założenia w latach 1347-52 przez Loliwitę Spytka wojewodę i kasztelana krakowskiego, fundatora i właściciela Tarnowa, poprzez związki z ruchem husyckim w XV wieku wiąże się z rozbudową w okazałą renesansową rezydencję w XVI wieku oraz ze zniszczeniami w końcu wieku XVIII wywołanymi przez konfederatów barskich i wojska rosyjskie. Mimo, iż zamek został całkowicie opuszczony już w 1796 roku jego potężne mury przetrwały w dużych fragmentach do naszych czasów. Odkrycie jego dolnych partii, wzmocnienie konstrukcyjne, udostępnienie dla zwiedzających - oto duże i trudne zadania stojące przed obecnymi władzami.

Pozostawiając dla dalszego działania archeologów problem grodu w Zawadzie Lancorońskiej, śladów warowni w Roztoce i Wielkiej Wsi - przenieśmy się do Wojnicza, niegdyś największego i najważniejszego miasta Ziemi Brzeskiej. Badawcze prace historyków poparte wstępnymi badaniami archeologicznymi, finansowanymi przez gospodarzy terenu -

wyjaśniły nam w dużej mierze historyczny rozwój tego wczesnohistorycznego grodu (VI-XII wiek) z handlowym podgrodziskiem - położonym w miejscu krzyżowania się szlaku handlowego węgierskiego ze szlakiem prowadzącym na Ruś. Siedziba kasztelana od XII wieku, centrum dekanatu od XIII wieku, rozbudowane przez Kazimierza Wielkiego obdarzone przywilejami miasto staje się centrum handlowym, rzemieślniczym i administracyjnym. Znaczenie jego upada w XVII wieku i nie odżywa mimo wysiłku widocznego w historii wieku XVIII.

Dokumenty jego świetnej przeszłości są tu w zabytkach mniej czytelne, niż to widzieliśmy w Czchowie. Tym bardziej więc wymagają otoczenia pietyzmem. Rozwijająca się żywiłowo w ciągu lat siedemdziesiątych działalność PTTK i opiekunów społecznych zabytków, stosunek do tej cennej działalności władz miejscowych jest rękomią dalszego rozwoju działalności na tym polu. Wydobyć i podkreślić zielenią przebiegu wałów kasztelańskich, zachowanie najstarszych przykładów zabudowy mieszczkańskiej, poszerzenie i rozbudowa Izby Regionalnej na miarę Muzeum o szerokiej działalności - to zadania, które wydają się bliskiego realizacji.

Na podstawie artykułu dr Hanny Pieńkowskiej opracował Henryk Kornaś.

---

## KALEJDOSKOP

---

- Jako pierwsza partia polityczna zaprezentowała się w Czchowie na spotkaniu przedwyborczym "Konfederacja Polski Niepodległej"

- W spotkaniu uczestniczyli kandydaci na posłów (3 osoby) i do senatu (1 osoba)

Frekwencja mieszkańców około 50 osób.

Gdy piszemy te słowa zapowiedzieli swój udział w spotkaniu przedwyborczym na dzień 13.10.91. Kandydaci Komitetu Obywatelskiego.

- W rejonie rynku w Czchowie wykopy. Usuwa się napowietrzną sieć elektryczną. Odbiorcy będą zasilani kablem ziemnym. Jednocześnie nastąpi zmiana oświetlenia ulicznego.

- Używamy terminu rynek, gdyż takiego zwrotu używa się w formie potocznej.

Oficjalna nazwa Plac Kazimierza Wielkiego.

- Mechanicy, którzy społecznie pragnęli uruchomić nieczynny zegar na kościele parafialnym w Czchowie stwierdzili, że późniejsze przeróbki budowlane unie-

możliwiają założenie odpowiedniej długości cięgieł. Jedyną możliwością, zainstalować nowy zegar elektroniczny. Szukamy sponsorów.

- Mieliśmy zamiar napisać, że budynek kostnicy na górnym cmentarzu szpeci. W czasie przygotowania materiałów do druku nastąpiła rozbiórka budynku. Wypada zdążyć przed 1 listopada.

- Zakład Remontowo-budowlany zareagował na naszą uwagę z poprzedniego numeru. Szyld został usunięty.

- Prace budowlane przy budowie wodociągu imponują rozmachem. Wydaje się że problem zaopatrzenia w wodę będzie rozwiązany.

- Ograniczenie punktów sprzedaży alkoholu u schyłku lat siedemdziesiątych (restauracja "Basztowa" itp.) spowodowało lawinowe powstawanie w miejscowościach naszej gminy pokątnych punktów sprzedaży czynnych na każde żądanie.

Jest to temat do przemyślenia dla tych co sądzą, że drogą zakazu można rozwiązać problem.

- Cena kwintala ziemniaków na jarmarku w Czchowie kształtuje się w granicach 90 do 100 tysięcy złotych. Kilogram kapusty 700 złotych. Kwintal pszenicy do 100 tysięcy złotych.

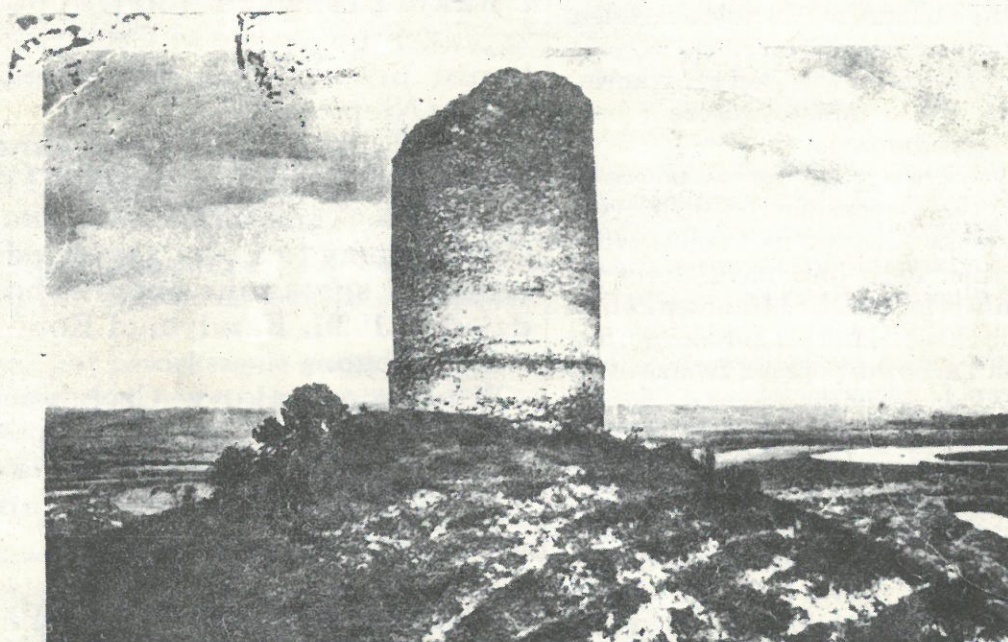
- Trwają przygotowania do wydania folderu (informatora turystycznego) w Czchowie.

- Informujemy rodziców, że w szkole obowiązuje obecnie sześciostopniowa skala ocen. Wprowadzono najwyższą ocenę celującą (6) oraz ocenę mierną (wyższa od niedostatecznej a gorsza od dostatecznej).

Pozostałe oceny bez zmian.

- Zbieracze grzybów stwierdzili, że jest to rok nieurodzaju w naszych lasach.

- Przybywa zakładów rzemieślniczych. W pierwszej klasie stolarskiej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, połowa uczniów odbywa praktyki w zakładach prywatnych.



Starożytna Baszta w Czchowie z XIII. wieku.

"Czas Czchowa", 32-860 Czchów, skrytka pocztowa 24  
 Skład redakcji: Henryk Kornaś - red. naczelny, Stanisław Obal - sekretarz,  
 Kazimierz Świerczek

Druk: OO.Redemptoryście w Tuchowie. Nakład 300 egz.